

# Sokolnicki, Michał

---

## Przejawy antysemityzmu w latach 30 w Płocku

---

Notatki Płockie 42/1-170, 7-10

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRZEJAWY ANTYSEMITYZMU W LATACH 30. W PŁOCKU

Przejawy antysemityzmu w Płocku i okolicy w latach 1918-1939 związane były z działalnością polityczną ruchów narodowo-demokratycznych. Stwierdzenie to jest o tyle istotne, iż szczególnie w II połowie lat 30. część haseł nacjonalistycznych, antyżydowskich przejęty związane z władzą ugrupowania tzw. sanacyjne. Wyraźnie należy więc w tym miejscu zaznaczyć, iż tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w Płocku. Miejscowi działacze sanacyjni pozbawieni byli ksenofobii, szowinizmu i uprzedzeń na tle narodowym<sup>1</sup>.

Antyżydowskie akcje organizowane przez Narodową Demokrację sięgają 1912 r. Wówczas to ogłoszono bojkot handlu żydowskiego w Królestwie Polskim, który objął również Płock. Antysemickie ekscesy nie ominęły również miasta i okolic podczas trwania wojny polsko-bolszewickiej<sup>2</sup>. Po wyborze Gabriela Narutowicza na Prezydenta RP wzmożona propaganda antyżydowska znalazła odbicie na łamach nowo założonego "Dziennika Płockiego", który rozpoczął akcję "ujawniania" sklepów będących własnością Żydów, oskarżenia ich o podbijanie cen itp. Przy wyborze prezydenta miasta w 1923 r. gdy koło żydowskie (nie obejmujące partii robotniczych) chciało oddać swoje głosy za kandydatem obozu narodowo-demokratycznego ten oświadczył, że nie chce być prezydentem "a la śp. Narutowicz" (Gabriel Narutowicz wybrany został przez Sejm na prezydenta RP m.in. głosami mniejszości narodowych), wobec czego stanowisko to objął kandydat PPS<sup>3</sup>.

Inicjując antyżydowskie akcje endecy chcieli zdobyć przychylność polskiego drobnomieszczanstwa, zainteresowanego w wyparciu żydowskiej konkurencji. Wyparciu najlepiej natychmiastowym i to bynajmniej nie w wyniku zdrowego, wolnorynkowego współzawodnictwa w walce o klienta.

Zresztą dotknięci bojkotem dostrzegali, iż w walce z Żydami - prócz chorej ideologii - wchodzi w grę interesy ekonomiczne.

Ujawniała je ulotka płockiego oddziału Centrali Działalności i Drobnych Kupców Żydów w Polsce zatytułowana: "Do ogół konsumentów". Czytamy w niej m.in.: "Nie wierzą krzykliwym hasłom bojkotowym, bowiem mają na celu nie dobro Twoje, ani też dobro narodowe, lecz dobro osobiste jednostek, żerujących na Twoim ciężko zapracowanym groszu"<sup>4</sup>.

Na początku lat 30. Stronnictwo Narodowe /SN/ i Obóz Wielkiej Polski /OWP/ podjęły na nowo antysemicki kurs w ramach akcji przeciw rządowej. W marcu 1933 r. przetoczyła się przez kraj fala antyżydowskich rozruchów. Miały one miejsce również w Płocku i powiecie.

W styczniu 1933 r. ukazał się pierwszy numer "Głosu Mazowieckiego" (w podtytule: katolickiego pisma codziennego), gazety związanej z miejscową endecją i

klerem katolickim. Wychodząc aż do wybuchu wojny miał bardzo antysemicki charakter i pozostaje kroniką antyżydowskich akcji Płocku i okolicy.

W lutym 1933 r. w związku z dojściem do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera, w artykule redakcyjnym postawiono tezę, iż emigrujący stamtąd Żydzi chętnie przyjadą do Polski. "Naród tu dobry, poczciwy; czasem młokosy akademickie pokrzyczą sobie: "Precz z Żydami! ale jakoś tam będzie". Dalej pismo pytało: "Czy mamy jeszcze dowodów rozkładowej roboty żydowskiej w Polsce?" i z uznaniem pisało o Hitlerze, że dobrze wymierzył cios<sup>5</sup>.

Marcowe zajęcia organizował powiatowy oddział OWP. Jego bojówki istniały we wszystkich większych miejscowościach powiatu: Płocku, Wyszogrodzie, Bodzanowie, Bielsku i Drobinie. Ich energicznym instruktorem był dawny działacz "Sokoła" Gustaw Nowak.

Na początku marca 1933 r. nauczyciel szkolny w Bielsku namawiał dzieci do omijania przy zakupach sklepów prowadzonych przez Żydów. W proteście przeciw temu dzieci żydowskie przez 3 dni wstrzymały się od uczestnictwa w zajęciach. W odpowiedzi - na murach domostw w Bielsku pojawiły się namalowane farbą napisy: "Nie kupuj u Żyda", widniejące zwłaszcza - jak opisywał "Głos Mazowiecki" na domach chrześcijan handlujących z Żydami<sup>6</sup>.

Pod koniec tego miesiąca bojówka OWP z Wyszogrodu wybiła szyby w szeregu sklepów i domów żydowskich oraz wymalowała na nich antysemickie hasła. Policja aresztowała kilku podejrzanych, członków OWP. Podobne aresztowania miały miejsce w Płocku, Bodzanowie i Bielsku.

27 marca starosta płocki rozwiązał na terenie powiatu OWP (w tym dniu władze rozwiązały OWP na całym terytorium Rzeczypospolitej), wręczając tę decyzję prezesowi powiatowemu - Jerzemu Staszewskiemu. Aresztowanych wkrótce zwolniono, a samo rozwiązanie organizacji nie przyniosło zmiany sytuacji<sup>7</sup>.

Już bowiem 3 maja doszło w Bodzanowie do bójki członków "Sokoła" z grupą Żydów, w rezultacie której kilku uczestników zostało rannych. Wyrokiem sądu 4 Żydów i 2 Polaków skazano na 2 miesiące aresztu<sup>8</sup>.

6 czerwca członkowie b. OWP w Wyszogrodzie "rozsielali wieści, że Żydzi zamordowali Polkę - katoliczkę w Sochaczewie, co wyżej wymienionym posłużyło za pretekst do wybijania szyb w domach izraelitów"<sup>9</sup>.

Wymiar sprawiedliwości podjął energiczną walkę z prowodyrami antysemickich ekscesów i w październiku 1933 r. skazał na miesiąc aresztu i 100 zł grzywny sprawców zająć z Wyszogrodu oraz na 3 lata więzienia (stosunkowo surowy wyrok w tego typu sprawach) Gustawa Nowaka, o którym jeden ze świadków powiedział, iż był "główną sprężyną awantur antyżydowskich i po zaare-

sztowaniu tegoż nastąpił spokój w powiecie"<sup>10</sup>. "Dziennik Płocki" (organ sanacji) komentował, iż w kołach endeckich wyrok sprawił przygnębiające wrażenie, grzebiąc sny o bojkówkach OWP<sup>11</sup>. W grudniu tegoż roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uniewinnił jednak G. Nowaka<sup>12</sup>.

W maju 1934 r. powstał w Płocku oddział Obozu Narodowo-Radykalnego /ONR/, którego jednym z organizatorów był Gustaw Nowak. Już po miesiącu władze rozwiązały tę organizację, wykorzystując sprawę zamachu na ministra Bronisława Pierackiego<sup>13</sup>.

"Głos Mazowiecki" tymczasem rozpoczął akcję propagandową, od tej pory powtarzając się cyklicznie, nawołując do bojkotu usług żydowskich. Tym razem wykorzystano zbliżający się okres komunii. Dziennik apelował, by okolicznościowe fotografie zamawiać w zakładach chrześcijańskich i przestrzegał rodziców "by tej przepięknej chwili /.../ nie profanowali fotografią żydowską". Podobnie z okazji Kongresu Eucharystycznego odbywającego się w następnym miesiącu, zamieszczono wezwanie: "Nie profanujcie podniosłych uroczystości chrześcijańskich zakupami w sklepach niechrześcijańskich". To była już jawna zachęta do bojkotu<sup>14</sup>.

Do jesieni następnego roku brak informacji o jakichkolwiek antyżydowskich poczynaniach. W październiku 1935 r. "na froncie antyżydowskim wprowadzono w ostatnich dniach w Płocku nową metodę. Polegała ona na nalepianiu na plecach klientów wychodzących ze sklepów żydowskich, kartek z napisem: "Ta świnią kupowała u Żyda"<sup>15</sup>. Odtąd był to już stały element endeckiej akcji.

W listopadzie 1935 r. powstało w mieście koło Związku Polskiego /Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania/, organizacji propagującej bojkot antyżydowski, piętnującej wszelkie przejawy kontaktów polsko-żydowskich, zajmującej się m.in. sprawozdaniem na dany teren kupców lub rzemieślników narodowości polskiej z innych ośrodków (głównie z Wielkopolski), dla wyparcia usług żydowskich. W Płocku np. według sprawozdania Związku Polskiego za 1936 r., dzięki jego staraniom "powstało 76 nowych placówek chrześcijańskich"<sup>16</sup>. Po półroczu działalności związek wykonał tabliczki z napisem "Firma chrześcijańska", które oferował polskim kupcom oraz wydał (aktualizowaną później) tzw. czarną listę firm polskich współpracujących z Żydami. W kierownictwie znaleźli się m.in. Michał Niemir - redaktor naczelny "Głosu Mazowieckiego" i Gustaw Nowak mający w Płocku sklep galanteryjny<sup>17</sup>.

Żydzi zrywali przyklejane na murach "czarne listy", co tak komentował "Głos Mazowiecki": "Czy to nie nauczka dla Polaków? /.../ Żeby po wczorajszym odruchu Żydów pójść jeszcze do żydowskiego kupca, rzemieślnika, adwokata, lekarza to trzeba już nie mieć najmniejszej ambicji narodowej i poczucia własnej godności polskiej"<sup>18</sup>.

17 marca 1936 r. w całym kraju proklamowano strajk powszechny robotników żydowskich przeciw wzrastającemu antysemityzmowi i projektom zakazu uboju rytualnego. Strajk poparła PPS. W Płocku zamknięte były sklepy i zakłady żydowskie. Doszło do prób prowokacji ze strony kół narodowo-demokratycznych<sup>19</sup>.

W maju 1936 r. po raz pierwszy w Płocku doszło

# Płocczanie!

Fala niewiedzenia narodowego zabiera w całym kraju.

Wszyscy stają do walki o unarodowienie życia gospodarczego Polski, o wywołanie się spod przemoicy żydowskiego kapitału.

Powstają polskie warszaty, stragany, sklepy, a nawet hurtownie i fabryki. Tysiące Polaków — dotychczas często bez kawałka chleba — znajdują zatrudnienie w związku z tym w gospodarstwie polskiem. Oto pozytywne rezultaty pracy Stronnictwa Narodowego.

Wielu jednak jest jeszcze takich Polaków, którzy nie mogą zrozumieć, że nie należy znosić

## polskich pieniędzy w żydowskie ręce.

Są tacy i w Płocku. Oni są powodem, że w naszym mieście obok polskich placówek istnieją jeszcze tak liczne placówki żydowskie.

Do nich przemawiamy! Do nich upominamy!

## OCKNIJCIE SIĘ!

Zrozumieć, że od Was zależy przyszłość Waszych braci — głodujących Polaków. Przytyście się do zrealizowania hasła:

## Miejsce każdego żyda w Płocku

musi zająć POLAK!

A Wy, którzy rozumiecie już te sprawy, nie przysługujecie się biernie naszej pracy. Jesteście teraz i nadal w. narodowych szeregach. Im więcej nas więcej będzie tym prędzej osiągniemy cel ostateczny, a jest nim:

## PŁOCK bez żydów!

STRONNICTWO NARODOWE  
w Płocku.

## WSZYSCY na zebranie publiczne,

poświęcone zagadnieniu żydowskemu, które odbędzie się w czwartek dnia 26 maja o godz. 12 min. 13 w sali „Sokola” przy ul. Kościuszki nr. 5. Wstęp wolny dla wszystkich Polaków.

Przemawiać będą:

Plakat z 1938 roku, informujący o zorganizowanym przez Stronnictwo Narodowe w Płocku, zebraniu o tematyce antysemitkiej.

do pikietowania sklepów żydowskich przez działaczy endeckich. W dni targowe przed sklepami i straganami żydowskimi ustawiały się grupki młodzieży endeckiej, które informowały klientów - chrześcijan, że to placówka żydowska. W razie braku reakcji zagradzały wejście i siłą odprowadzały do najbliższego sklepu chrześcijańskiego, często przy tym bijąc ludzi i wybijając szyby. Podobne wypadki miały miejsce w okolicznych miejscowościach<sup>20</sup>.

W grudniu 1936 r. Gustaw Nowak wydał pierwszy numer czasopisma "Przebudzenie", jawnie żydożerczego, opisującego sposoby eliminacji handlu żydowskiego i jej postępy w Płocku. Na antysemityzmie ubijał swój własny interes - ukuł hasło umieszczane na ulotkach reklamowych swojej firmy: "Gdy kupujesz u Nowaka, dajesz Żydom fest kopniaka"<sup>21</sup>.

Wbrew twierdzeniom Jana Przedpełskiego, powtarzanym za nim przez Jerzego Stefańskiego, antyżydowskie przedsięwzięcia znajdowały aprobatę u sporej części mieszkańców Płocka<sup>22</sup>. Niestety - prócz sfer drobnomieszczańskich byli to także przedstawiciele inteligencji: prawnicy, studenci, dziennikarze i publicyści. Swoimi publikacjami tworzyli dogodny klimat dla czynnych akcji antysemitycznych. "Głos Mazowiecki" przez cały okres swego istnienia "kibicował" bojkotowi handlu żydowskiego. Artykuły pisane niekiedy w histerycznym, napastliwym tonie, na pewno nie przyczyniały się do łagodzenia atmosfery. Na przykład w związku ze zmianą nazwy ulic Tomasz Ogończyk pisał, iż jest "projekt, aby głosami Polaków zmienić bezbarwną, obojętną nazwę ulicy Szerokiej na przezwisko koszmarnie

wyraźne, rytualne, i w samym środku Płocka klucz dzień i noc oczy polskie dziesiątkami tabliczek-afiszów i nocnych latarek: ulica Józefa Kwiatka!"<sup>23</sup>

W lutym 1937 r. "Głos Mazowiecki" wydrukował tezy programowe "Narodowo-Radykalnego Ruchu Młodych" opublikowane wcześniej w "Falandze"<sup>24</sup>. Towarzyszyły temu akcje propagandowe typu: "Miesiąc Propagandy Polskiego Sklepu", czy "Tydzień Propagandy Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła"<sup>25</sup>.

Opisane ekscesy powtórzyły się w 1937 r. a ich zasięg nawet się rozszerzył. Podczas wiosennych i jesiennych targów znów dochodziło do pikietowania żydowskich sklepów i kramów, prób niszczenia, odciągania klientów chrześcijańskich przy użyciu siły<sup>26</sup>.

13 kwietnia 1937 r. Rada Miejska zajęła się opracowaniem nowej taryfy opłat za korzystanie z rzeźni i targowiska zwierzęcego. Jeden z punktów projektu przewidywał podniesienie opłaty za mięso pochodzące z uboju rytualnego<sup>27</sup>.

W tym samym okresie Sejm RP podjął prace nad ustawą ograniczającą ubój rytualny (szechitę). Formalnym uzasadnieniem były względy humanitarne "toteż rozpętała się publiczna dyskusja wokół metod uboju była oraz ich znaczenia dla judaizmu; w rzeczywistości dominowały motywy ekonomiczne: chęć wyeliminowania kupców i rzemieślników żydowskich z obrotu bydlęcym rogowym oraz ich mięsem"<sup>28</sup>.

Debata w Radzie Miejskiej została poprzedzona kampanią prasową w "Głosie Mazowieckim" wzywającą do ograniczenia lub wręcz zakazania uboju rytualnego<sup>29</sup>. Zresztą taki zakaz uchwalito szeregi miast, których samorządy opławane były przez endecję.

Prezydent miasta Stanisław Wasiak stwierdził, iż metoda uboju rytualnego jest rzeczywiście droższa od uboju zwykłego, w związku z czym w imieniu Zarządu Miasta zaproponował podniesienie opłat o 20%, zaznaczając, iż okólnik władz pozwalał na podwyższenie jej o 50%.

Stanowisko radnych - Żydów w komisjach i Magistracie, sprzeciwiające się zwiększeniu opłat, przedstawił Mojżesz Sochaczewer. W podobnym duchu wystąpił Izrael Gerszon Bursztyn dowodząc, iż realizacja projektu spowoduje, że proletariatu żydowskiego nie będzie stać na kupno mięso pochodzące z uboju rytualnego.

Radni endeccy (Józef Baliński, Marek Zygmunt Kozieński) prezentowali swe stanowisko "zatroskani" o czystość rytuału. Ich zdaniem ubój jako rytuał musiał trwać dłużej niż ubój mechaniczny (strata czasu powodowała koszty), rzekaw musiał mieć wynajęty oddzielny pokój (który również kosztował), itp. W konsekwencji domagali się podniesienia opłat w maksymalnym wymiarze 50%.

Socjaliści (Wincenty Kępczyński, Kazimierz Churski) dowodzili, że podniesienie opłat o 10% w całości zrekompensuje różnicę w koszcie uboju.

Fiszel Fliderblum zaproponował odłożenie decyzji do czasu szczegółowego wyliczenia kosztów obu typów uboju. Sprawę poddano pod głosowanie. Wniosek Sochaczewera o niepodrażanie uboju upadł (zyskał tylko 5 głosów - radnych żydowskich). Podobnie wniosek Churskiego o podniesienie opłaty o 10% (10 głosów "za", 13 - "przeciw", 2 - wstrzymujące się)<sup>30</sup>. "Prze-

zedł" projekt Magistratu podwyżki opłat o 20% (15 radnych było "za", 10 - "przeciw", 2 wstrzymujące się).

Spory rozgłos w mieście (sprawa trafiła w końcu na wokandę sądową) zyskała bijatyka między Polakami a Żydami, która miała miejsce na Tumach nieopodal Katedry. Dziś już nie wiadomo "kto zaczął", jednak niewątpliwie wpływ na nastroje musiały mieć wcześniejsze publikacje "Głosu Mazowieckiego", w których postulowano zamknięcie dla Żydów Wzgórza Tumskiego, by swoją obecnością nie profanowali Bazyliki Katedralnej<sup>31</sup>.

Warto zwrócić uwagę na to, że o ile w swych początkach akcje endeckie napotykały przeciwdziałanie władz, o tyle np. w 1937 r. policja nie interweniowała podczas pikiet i bojkotu. Wiązało się to z ogólną linią polityczną sanacji, przejmującej część haseł endeckich, m.in. również w kwestii żydowskiej.

Na dorocznym Zebraniu Stowarzyszenia Kupców Polskich w styczniu 1938 r. przyjęto plan urządzenia na początku kwietnia tegoż roku kiermaszu - wystawy "Tydzień bez Żydów". Poza tym uchwalono wysłać petycję do premiera RP, by rząd zamknął granice przed Żydami uchodzącymi z Rumunii przed prześladowaniami<sup>32</sup>.

Pomysłodawcą zorganizowania kiermaszu był Stanisław Matecki, członek Związku Polskiego, jeden ze sprowadzonych do Płocka przez tę organizację kupców, właściciel sklepu z odzieżą. O nim, i o innych członkach Związku Polskiego, dowiadujemy się więcej z informacji starszej o 8 lat od opisywanych wydarzeń: ".../niejaki Matecki, który następnie kolekcję ubrań gotowych w swym sklepie powiększył znakomicie zrabowanym przez Niemców dobytkiem żydowskim. Później wstąpił do wojska [niemieckiego - przyp. autora]. Drugim z tej grupy, popieranym przez Związek był fotograf Krieger, stemplujący swoje rachunki hasłem: "Kupujemy tylko u chrześcijan". Później zrabował wszystkie polskie

## PRZEBUDZENIE

Jednościńska Nr. 7

"Związek Polskiego" w Płocku

P ł o c k

Kwiecień 1938 r.

Cena 5 gr.

### MILIONY DOLARÓW MOŻEMY MIEĆ W POLSCE DO WALKI Z ŻYDAMI,

a wielu Żydów przy pomocy takim wysiłku może w ten sposób. Muszą być:

Każdy, kto ma kogoś krewnego w Ameryce, niechaj wyśle mu listy opisać:

- 1) Coza więziaci walki z Żydami w Polsce.
- 2) Powiazanie w całym kraju setki i tysiący polskich sklepów i warsztatów, oraz
- 3) Brak większych kapitałów na zakładanie polskich hurtowni, wytwórni, fabryczek i fabryk, na wykupowanie placów, domów, na dostawy dla wojska i t.p. większe przedsiębiorstwa, które dały miałyby nadzwyczajne powodzenie, gdyż każdy Polak coraz chętniej kupuje u Polaka i popiera polskie przedsiębiorstwa.

Tym, którzy mają większe kapitały, należy radzić powrót do Polski, całym zakładaniem tu brakujących większych polskich przedsiębiorstw.

Amerycanie są przeważnie przedsiębiorczyimi ludźmi. Przy odpowiednich warunkach, zakładając szereg potrzebnych interesów, mogą w Polsce swobodnie zarabiać, a w ogólnej akcji wywołują posiłki na polskości.

Tym, sposobem kapitalowi żydostwu przeciwstawiamy: kapital polski i gospodarczą walkę z Żydami stycyjnie osiągnięty zwycięstwo.

GUSTAW NOWAK.

Pierwsza strona "Przebudzenia" - pisma Związku Polskiego redagowanego przez Gustawa Nowaka.

i żydowskie zakłady fotograficzne i po jakimś czasie został żandarmem. Do grupy tej należał czynny przed wojną członek organizacji antysemitki, krawiec Weber, który od samego początku okupacji wstąpił do gestapo i brał udział przy badaniu i katowaniu Polaków. Podczas masowych egzekucji publicznych odczytywał "wyrok". Pod koniec wojny został za jakieś przestępstwa aresztowany i wywieziony z Płocka<sup>33</sup>.

Rozpoczynający się 3 kwietnia 1938 r. Kiermasz Kupiecki endecy zamierzali "uczczyć" urządzeniem bojkotu. Tym razem jednak napotkali zorganizowaną obronę. Doszło do porozumienia miejscowych organizacji PPS, Bundu i obu nurtów Poalej-Syjon. Utworzono robotniczą samoobronę. Były poseł, radny miejski z ramienia PPS - Wincenty Kępczyński udał się z interwencją do starosty, grożąc rozlewem krwi w razie beczynności policji. Wskutek tych działań policja otoczyła pikietujących i zmusiła do zejścia się. Kary dla organizatorów były znikome<sup>34</sup>.

Teodor Grabecki w artykule "Na posterunku" wyjaśniał motywy ideowe antyżydowskich wystąpień: "Niech zatem ci pikieciarze, stojący na posterunku dzień cały o chłodzie i głodzie, na deszczu i ściecie, przypomną nam o istnieniu zagadnienia żydowskiego w Polsce; ofiara i praca ich niech rozświetlą mózgi wszystkich Polaków, by zrozumieli wielką wagę tego zagadnienia i konieczność usunięcia z ciała narodu polskiego pasożyta, który nietylko odbiera mu najlepsze dobra materialne,

ale także zatruwa duszę jego"<sup>35</sup>. A wszystko to w celu stworzenia "fundamentu pod gmach Katolickiego Państwa Narodu Polskiego"<sup>36</sup>.

Niespodziewany opór podziatał jednak deprymująco na płockich działaczy endecji. Co prawda do samej wojny prowadzili ostrą walkę propagandową, jednak nie zdecydowali się już na przemoc fizyczną.

Trudno ocenić jakie straty ponieśli kupcy żydowscy w wyniku bojkotu. Według Jerzego Tomaszewskiego były one w skali krajowej niewielkie<sup>37</sup>, dla pojedynczych kupców mogły jednak okazać się dotkliwe. Nie sposób natomiast przecenić psychologicznego wpływu zajęć antyżydowskich, w tym szczególnie bojkotu, na samopoczucie Żydów w Polsce. Poparcie akcji bojkotowych przez dość sporą część społeczeństwa polskiego, w tym części kleru katolickiego oraz beczynność władz powodowały uczucia rozżalenia i rozczarowania nie do naprawienia. Oto Żydzi poczuli się obywatelami drugiej kategorii, odrzuconymi przez państwo, którego byli dobrymi obywatelami, i które się od nich odwróciło. To tu właśnie leży źródło przekonania wielu Żydów o "polskim antysemityzmie".

Przypomnieć dziś należy ten epizod z dziejów miasta dla lepszego zrozumienia wzajemnych uprzedzeń polsko-żydowskich i ich skomplikowanej historii. Historii, której niechlubne momenty nie ominęły Płocka.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> "Kurier Mazowiecki" - płocki organ sanacji w artykule redakcyjnym opublikowanym 31 I 1936 r. sprzeciwił się żydowskiej działalności endecji. Prowadzone w 1939 r. rozmowy między działaczami sanacyjnymi i endeckimi o utworzeniu wspólnej listy wyborczej przed wyborami do Rady Miejskiej, załamały się m.in. wskutek postawienia przez tych pierwszych jako jednego z żądań, postulatu zaniechania w kampanii wyborczej haseł antyżydowskich.

<sup>2</sup> Zob. Wiesław Koński, "Sprawa żydowska" podczas obrony Płocka w 1920 roku, "Płocki Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1995, T. I, s. 79-96.

<sup>3</sup> "Dziennik Płocki" 1924, nr 15 z 17 I.

<sup>4</sup> "Głos Mazowiecki" 1937 nr 276 z 30 IX.

<sup>5</sup> Tamże, 1933 nr 23 z 4 II.

<sup>6</sup> Tamże, 1933, nr 55 z 11 III, nr 68 z 27 III.

<sup>7</sup> Tamże, 1933, nr 69 z 28 III, nr 70 z 9 III, nr 76 z 5 IV;

"Dziennik Płocki" 1933, nr 73 z 28 III.

<sup>8</sup> "Głos Mazowiecki" 1933, nr 101 z 5 V, nr 151 z 8 VII.

<sup>9</sup> "Dziennik Płocki" 1933, nr 231 z 5 X.

<sup>10</sup> jw.

<sup>11</sup> Tamże, 1933, nr 232 z 6 X.

<sup>12</sup> "Głos Mazowiecki" 1933, nr 280 z 9 XII.

<sup>13</sup> Tamże, 1934, nr 113 z 18 V, nr 140 z 21 VI.

<sup>14</sup> Tamże, 1934, nr 114 z 19 V, nr 144 z 26 VI.

<sup>15</sup> Tamże, 1935, nr 244 z 21 X.

<sup>16</sup> Tamże, 1935, nr 280 z 3 XII, 1937 nr 9 z 12 I.

<sup>17</sup> Tamże, 1936, nr 104 z 4 V 1936, 1937 nr 15 z 19 I; Kalendarz - Informator Mazowska Płockiego na rok 1937. Płock 1936, s. 77, Kalendarz - Informator Mazowska Płockiego na rok 1938. Płock 1937, s. 79.

<sup>18</sup> Tamże, 1936 nr 107 z 7 V.

<sup>19</sup> Tamże, 1936 nr 65 z 18 III.

<sup>20</sup> W dniu 16 V 1936 r. Sąd Okręgowy w Płocku skazał w sprawie o zamachy terrorystyczne na sklepy żydowskie, m.in. Juliana Pawjusińskiego i Jana Michalskiego. Zob. "Kurier Mazowiecki" 1936, nr 116 z 18 V.

<sup>21</sup> "Głos Mazowiecki" 1936, nr 297 z 22 XII; Błetlech geschichte fun jidishin lejben der alter hajm. Buenos Aires 1945, s. 217.

<sup>22</sup> J. Przedpełski, *Żydzi płocki. Dzieje i martyrologia 1939-1945*. Płock 1993, s. 31; J. Stefański, Płock od A do Z. Płock 1996, s. 502.

<sup>23</sup> "Głos Mazowiecki" 1935, nr 268 z 19 XI; również nr 266 z 16 XI.

<sup>24</sup> Tamże, 1937, nr 33 z 10 II.

<sup>25</sup> Tamże, 1937, nr 277 z 1 XII, 1938, nr 276 z 2 XII.

<sup>26</sup> Tamże, 1937, nr 268 z 20 XI.

<sup>27</sup> Tamże, 1937, nr 86 z 14 IV.

<sup>28</sup> *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*. Warszawa 1993, s. 194.

<sup>29</sup> "Głos Mazowiecki" 1935, nr 76 z 28 III i nr 81 z 5 IV.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, t. 22141, protokół posiedzenia RM z 13 IV 1937 r.

<sup>31</sup> "Głos Mazowiecki" 1937, nr 218 z 21 IX, nr 219 z 22 IX, nr 220 z 23 IX; 1938, nr 20 z 26 I.

<sup>32</sup> Tamże, 1938, nr 25 z 1 II.

<sup>33</sup> "Jedność Mazowiecka" 1946, nr 62 z 23 X.

<sup>34</sup> Np. członkowie bojówki endeckiej: Teodor Grabecki, Władysław Lutyński i Eugeniusz Myzia ukarani zostali dwoma dniami aresztu. "Głos Mazowiecki" 1938, nr 76 z 2 IV, nr 77 z 4 IV, nr 78 z 5 IV, nr 79 z 6 IV, nr 80 z 7 IV.

<sup>35</sup> "Głos Mazowiecki" 1938, nr 78 z 5 IV.

<sup>36</sup> jw.; Szerzej o tej ideologii pisze Jan Józef Lipski w pracy "Katolickie Państwo Narodu Polskiego", Londyn 1994.

<sup>37</sup> *Najnowsze dzieje Żydów...*, op. cit., s. 210.